

Samoloty – Dawid Podsiadło & Kaśka Sochacka

Czy coś mnie chwyci
Tak jak wcześniej?
Chodzę tyłem jakiś dłuższy czas
Mniej mi w oczy wieje wiatr

Kto złapie mnie za drżącą rękę?
Jestem tu na krótką chwilę jak
Bluza metr czterdzieści dwa

Otwieram oczy, na niebie ślad
Te samoloty, twój dotyk
Co jeśli to ostatni raz?

Bo nawet ciepły głos się zetrze
I marznąć będę
W grubszym swetrze, więc
Chcę zadzwonić, czas już mam

Przez lata będę zmieniać wersje
By dojść do tego
Że te pierwsze to
Te najlepsze, jakie znam

Otwieram oczy na ciemny las
Nieznane głosy, ich motyw
Co jeśli to ostatni raz?

Zobacz, póki to jeszcze trwa
Zostaw, już dawno cię nie ma tam
I nie mów, że twój najlepszy dzień
Miał miejsce wczoraj

Jak w urodziny świeczka zgasnę
Więc póki sto lat
To chcę bardziej i
Mocniej, czule, całą garść

Inaczej wszędzie słońce jutro
Zielone liście w końcu żółkną
I ucichnie echo braw

Otwieram oczy, na niebie ślad
Te samoloty, twój dotyk
Co jeśli to ostatni raz?

Zobacz, póki to jeszcze trwa
Zostaw, już dawno cię nie ma tam
I nie mów, że twój najlepszy dzień
Miał miejsce wczoraj
I nie mów, że mój najlepszy dzień
Miał miejsce wczoraj

Kiedyś wszystko się uprości
Połączą mi się w całość kropki
Swoją węglową utnę ślad

Jeszcze tylko krótką chwilę
Stoję w przejściu, choć mam bilet
Może dziś ostatni raz
Może dziś ostatni raz
Może dziś ostatni raz



Słowa: Dawid Podsiadło, Katarzyna Sochacka-Kasznia

Muzyka: Dawid Podsiadło, Katarzyna Sochacka-Kasznia, Tobias Kuhn

Rok wydania: 2025

Płyta: tylko haj.